

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1.— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przejmujecie się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 8-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Biuro wydawnictwa: „Drweca“ Sp. z o.o. p. w. Nowemiastoku.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemiastoku.

Nr. 123

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 20 października 1925.

Rok V

Walka z niemieckim zalewem gospodarczym.

Na rynku polskim panoszy się i rządzi Niemiec wróg nasz. Magazyny i sklepy nasze zarzucone są niemieckim, obcym towarem. Spożywcę polski woli nabywać niemiecki, sprowadzony towar, aniżeli popierać krajowe polskie wyroby. Stąd niedomagania gospodarcze, kryzys pieniężny i bezrobocie.

Starczy rozejrzeć się w poszczególnych branżach, a zdumiewające robi się odkrycia, na jakie artykuły niemieckie zupełnie niepotrzebnie wydaje się pieniądze, wypychając go za granicę. I tak biorąc za przykład dziedzinę odzieży i konfekcji, a więc dział, w którym fabryki nasze zdolne są jaknajzupełniej pokryć zapotrzebowanie krajowe i pracowały nawet na wywóz, ku wielkiemu zdziwieniu naszemu stwierdzić wypadnie, iż w ciągu czterech miesięcy t. j. stycznia do kwietnia b. r. przywieźliśmy Niemiec ni więcej, jak tylko za 30 milionów złotych polskich niemieckiego towaru. Jeśli chodzi o ilościowe unaoznaczenie teje masy konfekcyjnych i odzieżowych artykułów, przywiezionych z Niemiec, starczy powiedzieć, iż załadowałoby się nimi 60 przeszło wagonów towarowych t. j. przeszło dwa całe pełne pociągi. A jakie to artykuły składają się na olbrzymi ten przywóz? Bielizna, ubrania, kapelusze, firany, czapki, krawaty i. t. d. Smieszkiem wprost wydać musi się drobny napózór, lecz dla scharakteryzowania zależności naszej od przywozu niemieckiego znamienity fakt, iż co dziesiąty mężczyzna w Polsce nosi niemiecką koszulę. Podobny stosunek wykazałby się również odnośnie do innych wyrobów branży konfekcyjnej i odzieżowej. Tymczasem wszystkie wyżej tu wymienione artykuły, jak już wspomniano, wyrabiają nasze polskie fabryki i to w takich jakościach, iż śmiało konkurować mogą z niemieckim przywozem, a z jakim uznaniem odnosi się do nich zagranicą, tego najlepszym dowodem fakt taki, iż np. włókiennicze bielskie materiały, angielskie i francuskie hurtownie masowo sprowadzają, a zaopatrujący je w miejscowy krajowy znaczek, jako najprzedniejszy rodzimy wyrób rozsprzedają na własnych rynkach.

Dlaczego więc u nas w Polsce takie lekceważenia i nieuzasadniona niczem ucieczka od krajowego towaru? Dlaczego tak masowy przywóz zupełnie niepotrzebnego towaru niemieckiego i lekkomyślne podkopywanie rodzimego polskiego przemysłu, skoro tenże przemysł zadośćuczynić może najwybredniejszym nawet wymaganiom i upodobaniom naszym? Dlaczego rzucanie przemysłowi naszemu kamieni pod nogi, skoro daje on zatrudnienie milionom robotników, wzbogaca i podnosi kulturalnie kraj nasz?

Czynimy tak, gdyż nie uświadomiamy sobie na jak poważne i ogromnie na życiu naszym gospodarczym ciężące sumy składają się nasze drobne codzienne wydatki. Dlatego od dzisiejszego dnia ani grosza więcej na niemiecką odzież i konfekcję. Za obowiązek mieć sobie będziemy przed kupnem każdej najmniejszej chociażby rzeczy zbadać jej pochodzenie i stanowczo odmówić kupna, jeśli byśmy stwierdzić mieli, iż wyrobioną została w Niemczech.

Precz zatem z niemieckimi kapelusznymi, pończochami, bielizną, krawatami, firanami, ubraniami — niechaj specjalnie zapamięta to sobie każdy, kto przystępuje obecnie do czynienia zimowych zakupów, a w szczególności kobiety-Polki przy częstych i większych zakupach artykułów potrzebnych w gospodarstwie domowym.

W dziedzinie konfekcji i odzieży to, co nam jest potrzebne, wyrabiamy w kraju, w Polsce, a więc tylko krajowy i wyłącznie polski towar nabywać będziemy wierni hasłu: „Swój do swego po swoje“.

Kupujemy towar wyrobu polskiego!

Są tańsze od obcych.

Żona właściciela znanego przedsiębiorstwa w Poznaniu, pani C., zamierzała dla wnuczka swego 2-letniego kupić swetr. Pomna hasłem popierania tylko krajowych wyrobów, poszła do znanej firmy polskiej.

— Proszę o swetr, lecz tylko krajowego wyrobu. — Przepraszamy, lecz prowadzimy tylko towar zagraniczny. Prosimy obejrzeć. Kosztuje 36 zł.

Pani C. pomyślała sobie: Tu nie mają polskich fabrykatów, znajdzie je w innej polskiej firmie.

Poszła zatem do innego „renomowanego“ składu.

— „Proszę o swetr“ itd. — Odpowiedź taka sama, jak w pierwszej firmie, z tą zmianą, że żądany przedmiot był o 2 złote tańszy.

W szlachetnym uporze pani C. obesła jeszcze dwie dalsze firmy, lecz z tym samym rezultatem, przy małej różnicy w cenie „in minus“.

Nie chcąc zaniechać wszystkich prób, a pragnąc swe wnuczę uszczęśliwić tylko krajowym fabrykatem, pani C. zdecydowała się wejść ostatecznie jeszcze do jednej firmy. Tu na swe zapytanie otrzymała odpowiedź:

— Ależ naturalnie, mamy krajowy wyrób. Prosimy! Kosztuje — 16 złotych.

Pani C. towar wzięła. Lecz nie dość tego. Pełna dobrej woli i zrozumienia naszych interesów gospodarczych, pani, mimo starszego swego wieku, udała się z powrotem do firm, w których była codopiero i — szeffem pokazała towar krajowy, o który jej chodziło, — towar tańszy, a dla danego celu lepszy. Samo się przez się rozumie, że pan szeff — zawstydził się! Następnie obkolendowała tak samo resztę firm polskich, w których nie mogła otrzymać krajowego wyrobu, dając im odpowiednią lekcję, będącą przy obecnym położeniu naszego przemysłu krajowego tak bardzo na czasie.

Cześć za to pani C. Gdyby wszystkie Polki posiadały tyle zrozumienia dla patriotyzmu gospodarczego, zapewne niezadługo byłoby u nas w Polsce lepiej.

Rokowania o pożyczkę.

Warszawa, 15. 10. W ciągu ostatnich dni ukazał się w prasie szereg alarmujących wiadomości, dotyczących wydzierżawienia monopolu państwowych i kolei konsorcjum zagranicznym za pożyczki. M. in. prasa gdańska podała fałszywą wiadomość o projekcie wydzierżawienia Banku Polskiego na 35 lat za pożyczkę w wysokości 500 milionów złotych pod zastaw dochodów Banku Polskiego itd.

Wszystkie te wiadomości są fałszywe.

W istocie o wydzierżawieniu monopolu tytoniowego niema mowy obecnie. Co się zaś tyczy wydzierżawienia

monopolu spirytusowego, te wiadomości o tem są przesadzone i przedwczesne.

Rokowania o pożyczkę w wysokości 10 milionów dolarów pod gwarancję monopolu spirytusowego wprowadzone są pomyślnie nadal.

Wogóle rząd polski posiada wiele ofert na pożyczki, żadna z nich jednak nie została jeszcze przyjęta.

Co do wiadomości o kolejach, należy zaznaczyć, że toczą się rokowania, dotyczące budowy nowych linii, wzamian za ich eksploatację przez konsorcjum amerykań., które rozbudowy naszych kolei podjęłoby się.

Goście francuscy w Warszawie.

Złożyli wieniec dla Nieznanego Żołnierza i wizytę u marsz. sejmu i senatu i premj. Grabskiego.

Warszawa, 15. 10. Dziś rano przybyła tu ze Lwowa wycieczka parlamentarzystów francuskich. O godzinie 9 przybyli na dworzec na powitanie gości członkowie komitetu przyjęcia, prezes poseł Dębski na czele.

Po krótkim odpoczynku w Hotelu Europejskim parlamentarzyści francuscy udali się na plac Saski, gdzie złożyli w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie złożyli wizytę marszałkom Sejmu i Senatu, prezesowi Rady Ministrów oraz byli w M. S. Z., gdzie przyjęli ich dyrektorowie departamentów pp. Bertoni, Bader i Przeździecki. Parlamentarzyści francuscy złożyli również wizytę prezesowi rady Miejskiej senatorowi Balińskiemu.

O godzinie 2 po poł. marszałek Rataj podejmował wycieczkę francuską śniadaniem w resursie kupieckiej. Po śniadaniu parlamentarzyści francuscy udali się

do pałacu Staszica, gdzie zwiedzili instytut francuski, poczem odbyli krótką konferencję z przedstawicielami towarzystwa polsko-francuskiego prof. Jerzym Żyrnawskim na czele. Z pałacu Staszica parlamentarzyści francuscy udali się na zwiedzenie miasta. O godzinie 5 po południu po krótkiej naradzie z przedstawicielami polsko-francuskiej izby handlowej w ambasadzie francuskiej podejmował wycieczkę herbatą charge d'affaires p. de Vaux. O godzinie 8 wieczorem w salonach hotelu Europejskiego prezes komisji spraw zagranicznych pos. Jan Dębski wydał obiad na cześć parlamentarzystów. Wypowiedziano szereg przemówień, które rozpoczęło przemówienie prezesa komisji spr. zagr. pos. Dębskiego. Odpowiedział mu deputowany Locquin. Następnie rozpoczął się raut, który w miłym nastroju przeciągnął się poza północ.

Wielka burza w Gdyni. — Poważne spustoszenie.

Gdynia. Dnia 13 bm. zatokę gdyńską nawiedziła silna burza, która wyrządziła poważne spustoszenia wśród kutrów rybackich.

Wieczorem tego dnia rybacy, powracając z połowu, zauważyli silny wicher z południa i obawiając się nadejścia burzy chronili się do portu Gdyni za molo południowe. Podczas gdy kutry rybackie umocowały się tuż za molem, wicher odwrócił się i dał z nieusta-

jącą siłą z północy, rzucając kutrami rybackimi o molo.

Jeden kuter został zatopiony, przyczem właściciel jego Gluszewski w ostatniej chwili został uratowany od utonięcia, 12 kutrów zostało uszkodzonych.

Straty oceniają na 20 tys. zł. Nieszczęście wywołało wśród ludności rybackiej przynębiające wrażenie. Władze pospieszyły mają z doraźną pomocą.

Bolszewicy rugują żywiół polski z Ukrainy.

10.000 rodzin polskich na Ukrainie skazanych na tułaczkę i wynarodowienie!

Warszawa, 14. 10. Prezydium wszech-ukraińskiego „Wcika“, jak się dowiadujemy, na swem ostatnim plenarnem posiedzeniu rozpatrywało plan przesiedlenia chłopów z Ukrainy na ziemie kolonizacyjne w innych republikach sowieckich. W myśl postanowienia Sownarkomu ukraińskiej republiki sowieckiej na rok 1925/6 przeznaczono na przesiedlenie 20 tysięcy gospodarstw.

W związku z tym dekretem Wcik charkowski powziął decyzję, aby w preliminarzowej liczbie przesiedleń Ukraina zajęła pierwsze miejsce. I tak postanowiono wysiedlić z Ukrainy 12 tysięcy gospodarstw.

Jak się później okazało na tajnych konferencjach

w komisjach rolnych postanowiono przedewszystkiem „oczyścić“ Ukrainę od elementu polskiego. W liczbie 12 tysięcy gospodarstw, przeznaczono 10 tysięcy gospodarstw chłopów polskich do wysiedlenia. Licząc, że 12 tysięcy gospodarstw zatrudnia 60 tysięcy ludzi, wysiedlenia zostaną skutecznie według następującego rozdzelnika: Na Syberję 15 tysięcy, na Daleki Wschód 15 tys. nad Wołgę 7 tys., na północny Kaukaz 20 tys., na Ural 3 tys. Tak więc po szlaku tym rozpocznie się nowa tułaczka polskiej ludności przeznaczanej przez sowiecko-ukraiński rząd na zatracenie i wynarodowienie. Na cele tego wysiedlenia zażądano od rządu centralnego Z. S. S. R. 317 tysięcy rubli.

Przyjazd Mussoliniego.

Locarno, 15. 10. Dzisiaj o godz. 5-tej przyjedzie tutaj Mussolini z Medjolanu i zamieszka prywatnie u swego przyjaciela Marinelli'ego. Mussolini weźmie udział w oficjalnym podpisaniu paktu bezpieczeństwa. Władze miejskie ze względu na bezpieczeństwo Mussolini'ego, odbyły dziś w nocy nadzwyczajne posiedzenie i wydały cały szereg zarządzeń policyjnych.

Przyjazd Mussolini'ego jest uważany za zapowiedź bliskiego końca konferencji.

Berlin, 15. 10. Pisma tutejsze donoszą, że dzisiaj o 5 popoł. przybędzie do Locarno Mussolini. Na jego spotkanie wyjechał do Medjolanu delegat włoski, Grandi.

Wódz faszystów w Locarno.

Locarno, 15. 10. Dziś o godz. 16 min. 10 przybył tu samochodem z Medjolanu Mussolini i zamieszkał w willi byłego konsula włoskiego, Fannelli'ego którego syn jest sekretarzem związku faszystowskiego.

Już na długi czas przed przyjazdem włoskiego premiera, wspomniany pałacyk był formalnie oblegany przez dziennikarzy i fotografów.

Gdy samochód zatrzymał się przed willą, rozległy się radosne okrzyki zebranych, oraz pozdrowienia faszystowskie ze strony obecnych Włochów, na które Mussolini odpowiedział, uśmiechając się. Wysiadłszy z samochodu, premier udał się natychmiast do mieszkania gospodarza, witany nader serdecznie.

Locarno, 15. 10. Około godz. 17 przybyli kolejno do Mussolini'ego Chamberlain i Briand, poczem premier włoski rewizytował ich natychmiast. Jutro przyjmie Mussolini przedstawicieli prasy.



Mussolini.

Garść wiadomości z Locarno.

Wiadomości z Locarno nadchodzi cała powódź. Przedostatnie brzmiały dla nas bardzo niepomyślnie i wywołały w kraju wielki niepokój. Ostatnie brzmiały pomyślniej. Podajemy je poniżej podług kolejności, aby. Szan. Czytelnicy sami sobie mogli podług nich wyrobić swój sąd i pogląd.

We wtorek przed południem w Locarno zapanowała nerwość. — Podróż delegata niemieckiego do Berlina źródłem przesilenia.

Locarno 13. 10. W kotach poinformowanych zaznaczają, że podróż Kempnera oznacza kryzys w konferencji, co jest publiczną tajemnicą. Żądania niemieckie oznaczają do pewnego stopnia rewizję traktatu wersalskiego, które dotąd kategorycznie odrzucano. Jak donoszą, Briand i Chamberlain wskazywali na to, że opróżnienie strefy kolońskiej, rozbrojenie i inne kwestje nie zostaną w żadnym związku z paktem zachodnim i niejednokrotnie wysuwali przesłanki, na jakich uregulowanie wymienionych kwestji mogłoby nastąpić.

Briand powiedział: Sytuacja bardzo ciężka!

Locarno, 13. 10. Briand oświadczył dziś przedstawicielom prasy francuskiej, że sytuacja w Locarno stała się bardzo trudną. Konferencja w chwili obecnej znajduje się w stadium przesilenia, które będzie musiało być — jak oświadczył Briand — w jakikolwiek sposób przewyżczone.

Pakt zachodni nie wejdzie w życie bez paktu wschodniego.

Locarno, 13. 10. Wśród ogólnego przesilenia jedynym, a dla Polski bardzo ważnym wynikiem, jaki osiągnięto przed południem, jest pewne uzgodnienie stanowisk co do paktów wschodnich. Zgodzono się na to, że wejście w życie paktu zachodniego ma być uzależnione od dwóch warunków, a mianowicie od równoczesnej ratyfikacji paktów wschodnich i wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Niemcy żądają, aby Anglja gwarantowała pakt wschodni.

Locarno, 13. 10. Donoszą, że Niemcy żądają w kwestji wschodniej gwarancji Anglji, któraby miała równoważyć przewagę Francji. W związku z tem powstała całkiem nowa sytuacja, ponieważ Anglja dotąd oświadczała swe desinteressement w kwestjach wschodnich. W ten sposób pakt wschodni zostałby podwójnie zagwarantowany.

Z wielu stron wiadomo dziś, że tego rodzaju rozwiązanie posiada prawdopodobnie także aprobatę Polski.

Po południu sytuacja polepszyła się.

Locarno, 13. 10. Dzisiejsze posiedzenie popołudniowe kilkakrotnie odraczane z powodu nastroju przesileniowego, trwało półtorej godziny, a przedmiotem obrad był pakt zachodni i gwarancje dla paktu wschodniego.

W każdym razie należy stwierdzić, że sytuacja tak naprzężona w ciągu przed południem, doznała znacznego polepszenia, należy to przypisać wyteżonej akcji pośredniczącej Benesza i Vanderveldego.

Ogólny bilans dnia wtorkowego pomyślny.

Locarno, 13. 10. Na podstawie informacji dotyczących dzisiejszych obrad można donieść, że dziś w sprawie rozwiązania kwestji francuskiej gwarancji dla traktatów wschodnich zbliżono się do formuły, która

w głównych swych zarysach uważaną jest przez Niemcy, Francję, a także Polskę i Czechosłowację za nadającą się do przyjęcia.

Gwarancja Francji dla układu polsko-niemieckiego zapewniona.

Paryż, 15. 10. Korespondent „Matina” w Locarno podkreśla, że traktaty wschodnie utrzymują całkowicie nienaruszoną gwarancję francuską. Francja więc będzie gwarantowała traktaty rozjemcze, zawarte przez Polskę, Czechosłowację i Niemcy. Wobec tego, że ministrowie Skrzyński i Benesz wyrazili całkowite zadowolenie z tych sposobów załatwienia spraw, rozwiązanie ich będzie prawdopodobnie zbyt szybkie.

Jutro zakończenie konferencji. — Pakt reński i zachodnie układy arbitrażowe gotowe do podpisu. — Traktat zostanie podpisany w Londynie.

Londyn, 15. 10. Z kół delegacji angielskiej w Locarno donoszą, że traktaty rozjemcze polsko-niemiecki i czechosłowacko-niemiecki mają być jednocześnie z układem reńskim zaakceptowane ostatecznie w sobotę rano. Na jednym z najbliższych posiedzeń zostanie też ustalona data ogłoszenia wszystkich zawartych w Locarno umów.

Dalej donoszą, że ze względu na kurtuazji dla osoby ministra spraw zagr. Anglji, sprawującego czynności nieurzędowego prezesa konferencji, którą można było nazwać konferencją „okrągłego stołu” (uluzja do równości wszystkich uczestników) — wszystkie dokumenty zostaną podpisane w Londynie, dokąd udadzą się w tym celu Luther, Briand, Benesz i Skrzyński i jak się spodziewać można, Mussolini. Zawarte w Locarno umowy będą przedstawione do ratyfikacji parlamentów zainteresowanych państw, a oryginały umów złożone w archiwum Ligi Narodów w Genewie.



Minister Skrzyński podczas wywiadu z dziennikarzem.

Otwarcie konferencji polsko-litewskiej w Lugano.

Lugano, Dnia 13. bm. o godzinie 13,30 odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne konferencji polsko-litewskiej w Hotelu Bristol pod przewodnictwem ministra Wasilewskiego. Przewodniczący delegacji polskiej powitał delegatów litewskich w imieniu rządu polskiego, wyrażając nadzieję do porozumienia między Polską

a Litwą. W odpowiedzi przewodniczący delegacji litewskiej Szaulis powitał polską, zapewniając, że cały naród litewski pragnie widzieć ponownie między obu krajami stosunki przyjazne i czeka chwili, która pozwoli na ustalenie tych stosunków.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowe miasto, dnia 19 października 1925 r.

Kalendarzyk. 19 października. Poniedziałek, Piętna. 20 października, Wtorek, Jana Kantego.

Wschód słońca g. 6 — 35 m. Zach. słońca g. 4 — 54 m. Wschód księżyca g. 9 — 27 m. Zach. księżyca g. 6 — 41 m.

Wielka Loteria Akademicka 4—11 listopada.

Cały kraj organizuje Komitety Loterii Akademickiej. Dotychczas 50 miast i miasteczek zawiązało już swoje Komitety — jest to mała liczba jak na obszar naszej Wielkiej Rzeczypospolitej. — Zwiążcie Komitety! Podczas „IV Tygodnia Akademika” nie będzie „kwiatków”, kwest itd. — główną atrakcją — wielka i cenna loteria, mająca za główne fanty: 20 samochodów, 40 motocykli, 200 rowerów, 200 koni, 200 radio, 120 krów itd. — Bilety loterii po 50 groszy. —

Rada Naczelna pomocy młodzieży akademickiej, na czele której stoi Wojewoda Warszawski Wł. Soltan — buduje domy akademikom, prowadzi sanatoria, kuchnie, udziela stypendjów itd., pomagając dziesiątkom tysięcy młodzieży akademickiej. Pomóżcie jej w „Tygodniu” — pomożecie młodzieży — wzmocnicie Polskę w przyszłości. — Dziś kraj nasz cały jest pod znakiem „IV Tygodnia Akademika” — więc obowiązkiem wpływowych i miarodajnych czynników miast i miasteczek całej Polski — jest zawiązywanie Komitetów Loterii. Protektorat nad całą akcją objął raczył łaskawie Pan Prezydent Państwa, dając przykład społeczeństwu i zachęcając do pracy.

Informacji udziela i zgłoszenia o zawiązywanych Komitetach Loterii — przyjmuje Komitet „IV Tygodnia Akademika” Warszawa, Kopernika 41. —

Hasła „IV Tygodnia Akademika”.

Drogą konkursu rozstrzygnięte zostały hasła, pod którymi rozpocznie się „Tydzień Akademika” — w terminie 4—11 listopada rb. —

Brzmia one: „Akademikom przez Tydzień — Ojczyźnie na wieki”, oraz „Fundamenty przyszłości — w Młodzieży i Młodości”.

W imię tych szczytnych haseł — w roku bieżącym zwrócą się akademicy do społeczeństwa o poparcie swych poczynań. —

Wierzmy, że ogół polski, znający potrzeby młodzieży i kochający ją — ze wszech sił poprze jej akcję, obdarzając „Tydzień” sympatją i gorącym poparciem. —

Zderzenie się samochodów.

Brodnica. Przed kilku dniami w południe zderzyły się przy moście nad Drwęcą dwa samochody. Jeden z nich zabrał na widły człowieka, który nie zdążył autobemu wyminać. Na szczęście człowiekowi owemu się nic nie stało. Natomiast obydwa samochody odniosły uszkodzenia. Winę w tym wypadku ponosi szofer samochodu, który pędził przez most w stronę miasta, ponieważ jechał zbyt szybko i nie dał sygnału.

Kronika kościelna.

W ostatnim tygodniu zmarło aż czterech księży naszej diecezji. Dwóch z nich ks. dr. Lange oraz ks. dziekan Krajewski w podeszłym już wieku, ale dwóch ostatnich ks. Brunon Malecki i ks. Alojzy Krause, w kwiecie jeszcze życia. Pierwszy liczył lat 29, drugi lat 23 — ostatni dopiero po ćwierćrocznej pracy kapłańskiej.

Ks. Malecki ostatnio był czynny w duszpasterstwie jako wikary w Chelmży, ks. Krause w Sepólnie R. I. P. Przeniesiony został ksiądz wikary Jerzy Rahmel z Żarnówca do Świecia.

Dalsze wyniki wyborów do rad miejskich na Pomorzu.

Nowe. Niedzielne wybory do Rady miejskiej dały następujący wynik: Lista 1 (N. P. R. i inwalidzi) 2 mandaty; lista 2 (P. P. S. i Niemcy) 7 m.; lista 3 (Ch. Zw. Polski) 7 m.; 1. 4 (Komitet obywatelski) 2 mandaty. Ponieważ radni wybrani z list 1, 3 i 4 tworzyć będą blok polski, socjal. i Niemcy pozostaną w mniejszości.

Puck: Lista apolityczna robotników 5, lista kompromisowa niemiecko-polska 5, lista apolityczna polska 2.

Kościerzyna: Lista urzędnicza 3, N. P. R. 6, lokatorów 3, rolników 3, właścicieli domów, 1, zjednoczonych rzemiosł 3, kupców 5.

Dalsze wyniki wyborów miejskich w Wielkopolsce.

Gniewkowo. 11 bm. odbyły się w mieście naszym wybory do Rady miejskiej, które dały wynik następujący: Lista 1 (koło obywateli) 5 mandatów; 1. 2 (N. P. R.) 4 mandaty; 1. 3 robotnicy katolicy i niżsi urzędnicy 1 m.; 1. 4 (Niemcy) 1 m.; lista 5 (rolnicy) 1 mandat. Większość umiarkowana jest zapewniona, gdyż radni z list 1, 3 i 5 prawdopodobnie złączą się w blok obywatelski. Udział w wyborach był bardzo ożywiony, dosięgając 80 procent uprawnionych do głosowania.

Ostrów: N. P. R. 7, P. P. S. 6, Rzemieślnicy 3, Ch. D. 4, Z. L. N. 4 mandaty.

Rogożon: N. P. R. 7, lista obywatelska 7, lista katolicka 2 mandaty.

Chodzież: N. P. R. 13, Niemcy 6, Komitet obywatelski 5 mandatów.

Śrem: N. P. R. 6, Komitet obywatelski 5, lista mieszczańska 1 mandat.

Szamotuły: N. P. R. 7, lista obywatelska 5 mandatów.

Buk: N. P. R. 5, Komitet obywatelski 3, inwalidzi 2 mandaty.

Nadużyła urzędników bankowych.

Warszawa. W P. K. O. w dziale lombardowym pomiędzy innymi urzędnikami pracowali dwajinni. Jan Wróblewski i Napoleon Paradowski. Pomimo skromnych pensyj, żyli dostatnio, często nocie spędzali w pierwszorzędnych restauracjach. Przed kilku dniami dopiero odkryto źródło ich dochodów. Oto do biura przyszedł jeden z klientów i poprosił o nową większą pożyczkę. Wy tłumaczono mu, że wobec niespłacenia dawnego długu, oraz zaległych procentów, pożyczki nie może uzyskać. Klient oświadczył, że wszystką należycie złożył w banku, na dowód czego służyć może kwitem. Kwit podpisany był przez Wróblewskiego i Paradowskiego. Tak więc ci dwaj urzędnicy, odebrali należycie od klientów, dając im w zamian za pieniądze osobiste pokwitowanie, nie wprowadzając do ksiąg żadnych wpłat, które niszczano. W ten sposób dwa defraudanci przywłaszczyli sobie aż 18 tysięcy złotych. Obydwoh aresztowano.

Aresztowanie oszusta.

Łódź. Policji łódzkiej udało się wskutek anonimowego doniesienia aresztować oszusta, występującego jako hrabia Albin Deskander. Długo czas grasował on w Łodzi. W czasie okupacji w r. 1919, był porucznikiem żandarmerji policji łódzkiej. Jako kierownik urzędu kryminalnego, poczynił szereg defraudacyj. Następnie połączył się z trzema kolegami, i stworzył szajkę, która dokonywała szeregu nadużyć. Wspólników Deskandera nie udało się policji przychwycić.

Ziemia z pobojuwisk amerykańskich gdzie walczył Kościuszko.

Onegdaj przed południem prof. Kelly z Ameryki, który przybył do Polski dla studiów nad naszą kulturą, przywiózł pismo „Stow. synów amerykańskiej rewolucji” ze stanu Massachusetts, które to Stow. wybrało z wielkim pietyzmem grudki ziemi z pobojuwisk, na których walczył Kościuszko, a także z jego ogródka. Cenną tę pamiątkę w specjalnej metalowej szkatułce wręczył prof. Kelly rektorowi uniw. Jagdrowi Rostworowskiemu z prośbą, aby zwrócił się do prezydium miasta o należyte umieszczenie jej, czy to na Kopcu Kościuszki, czy w krypcie w Katedrze wawelskiej.

P. rektor onegdaj po południu wręczył tę szkatułkę p. komisarzowi rządu Ostrowskiemu, który zawiadomił, że specjalny komitet dla uczczenia tej pamiątki już został utworzony i zajmie się wykonaniem życzenia ofiarodawców.

Sprytny oszust.

Lwów. Onegdaj zgłosił się do klasztoru SS. Bazylijanek jakiś starszy osobnik lat około 50 i przedstawiając się za funkcjonariusza miejskiego biura podatkowego, zażądał zapłacenia podatku za wodę. Osobnik ów pokazał jakiś kwit z drukowanym nagłówkiem „Miejskie biuro podatkowe” na kwotę 30 złotych. Ponieważ chwilowo nie było w kasie potrzebnej całej gotówki, przełożona klasztoru wypłaciła rzekomemu funkcjonariuszowi podatkowemu około 20 złotych, a po resztę miał się zgłosić dnia następnego. Gdy w czasie oznaczonym osobnik ów nie przyszedł, pisemnie odniosła się kancelarja klasztoru do biura podatkowego, załączając resztę należycie. Wtedy dopiero wyszła na jaw cała to sprytnie obmyślana oszustwo, gdyż tuż tejsze miejskie biuro podatkowe nie wysłało nikogo do klasztoru dla zainkasowania podatku za wodę. O dokonaniem oszustwie powiadomiono tuż, ekspozyturę śledczą, która jest już na tropie sprawcy.

Wycofanie biletów zdawkowych wartości 1 i 2 złotych.

Bilety zdawkowe 1 i 2 złotych wartości z napisem „Bank Polski” z datą 28 lutego 1919 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 grudnia 1925 r. — Poczynając od 1 stycznia 1926 r. do 30 września 1926 r. powyższe bilety zdawkowe będą przyjmowane przy uiszczeniu wszelkich należności i wymiennie w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych oraz Oddziałach Banku Polskiego na bilon oraz bilety zdawkowe będące w obiegu. — Po dniu 30 września 1926 r. ustaje obowiązek wymiany powyższych biletów zdawkowych.

„Bluszcz”.

„Artykuł wstępny 41-go numeru „Bluszczu” p. t. „Aktualne refleksje o wychowaniu” porusza doniosłe zagadnienie bardziej intensywnego, niż dotąd związaną naszego systemu wychowawczego z życiem praktycznym. H. Falewiczówna pisze o międzynarodowej federacji kobiet z wyższym wykształceniem. Gorącym apelem do sumień społeczeństwa i protestem przeciwko ideologii podwójnej moralności jest artykuł p. t. „Wyrodna matka”.

Beletrystykę i literaturę reprezentują utwory Conrada, W. Miłaszewskiej, M. Dąbrowskiej, N. Samotyhowej, M. Grossek-Koryckiej i innych. W tym numerze też widzimy ciekawy szkic literacki R. Blütha p. t. „Kartka z dziejów katolicyzmu w Rosji”.

Okazałe i zajmujące przedstawia się dział praktyczny, który wzięwszy sobie w tym numerze za hasło: „Jesień idzie!” zamieszcza nowe modele toalet jesiennych, wskazówki z dziedziny mody, aktualne przepisy gospodarce itd. K. Dziekońska podaje bardzo ciekawe wiadomości o amerykańskim systemie gospodarki przemysłowej, dołączając do nich wypróbowane przepisy. Ogólne zainteresowanie wszystkich pań wzbudzi z pewnością dział porad kosmetycznych, prowadzony przez fachową lekarz-higienistkę.

Baczność!

Baczność!

Biblioteka T. C. L.

wypożycza znów w środy i soboty od godziny 6-7 — książki do czytania —

Książki dotychczas nie oddane uprasza się natychmiast zwrócić. — Kto do 1-go listopada pożyczoną książkę nie odda, straci prawo korzystania z biblioteki.

Zarząd T. C. L.

„Komunikat” Biura Prasowego dla Spraw Kobietych daje przegląd działalności kobiet na każdym polu pracy. Zawiera on informacje o ruchu stowarzyszeń, życiu prowincji, szkołach zawodowych dla kobiet itd”.

Przenumerata miesięczna 4,80 zł. Nr. pojedynczy 1,40 zł. Administracja: Warszawa, Krak. Przedmieście 99. Konto P. K. O. Nr. 3700.

Rozmaitości.

Odmłodzenie starej komunistki.

London, 5. 10. Według doniesienia „Chicago Tribune” z Rygi znana komunistka Klara Zetkin poddała się w Moskwie operacji odmładzającej, której dokonał jeden z asystentów prof. Woronowa.

Znaczna liczba komisarzy przypatrywała się operacji. Po operacji oświadczył sowiecki komisarz dla spraw zdrowotnych Siemaszko, że on to namówił Klarę Zetkin do operacji, ponieważ brak w Rosji sowieckiej młodych przywódców ruchu komunistycznego, wobec czego siła żywotna starych wypróbowanych działaczy komunistycznych musi być utrzymana.

Sensacyjny proces przeciw dwóm bandytom polskim we Francji.

Sensacyjny proces przeciwko mordercom-bandytom Muszyńskiemu i Matklesowi, toczący się przed trybunałem w Noize we Francji, zakończył się wyrokiem śmierci dla Muszyńskiego. Matklesa skazano na długoletnie więzienie.

Obaj ci bandyci przez szereg lat umieli się wymykać karzącej sprawiedliwości. Mieli oni na sumieniu nieprzeliczoną ilość włamań, napadów bandyckich, morderstw — jednak zawsze się im udawało po dokonaniu czynu uknąć bez śladu. Daremnie władze francuskie wyszukały wysokie nagrody za ujęcie tych przestępców. Wszystkie usiłowania spełzyły na niczem.

Krwawa tragedia, która ostatecznie naprowadziła na ślad obu bandytów, rozegrała się przed rokiem w miasteczku Beauvais. Przed znanym sklepem jubilerskim kupca Marka Lefevre zatrzymało się pewnego pięknego dnia wielkie auto, z którego wysiadło dwóch elegancko ubranych panów. Starszy z tych panów przedstawił się jubilerowi jako właściciel dóbr de Mons i prosił o pokazanie mu najmłodniejszych naszyjników z pereł. W tym czasie, gdy rzekomy de Mons oglądał kolczyki jego towarzysza ognistymi spojrzyniami ściga. piękną córkę jubilera, 18 letnią dziewczynę, pomagającą ojcu w sklepie. Mniemany właściciel dóbr wybrał wreszcie jedną kolję. Potem pomiędzy klientem, i kupcem zawiązała się rozmowa, w ciągu której idea Mons oświadczył, że zamierza kupić willę w pobliżu Ronen i stać się w niej osiedlić. Towarzysz jego skorzystał ze sposobności, aby się przedstawić pięknej córce jubilera jako Gaston Larrain. De Mons zapłacił należną za naszyjnik kwotę zaraz gotówką, poczem obaj panowie pożegnali się z jubilerem i jego córką i odjechali.

W kilka dni potem w sklepie Lefevra znowu pojawili się ci panowie i de Mons kupił naszyjnik. Od tego dnia pomiędzy jubilerem a dwoma klientami jego zawiązała się przyjaźń. De Mons i jego przyjaciel odwiedzali jubilera prawie codziennie. Po upływie kilku tygodni Gaston Larrain oświadczył się o rękę panny Lefevre. Ojciec zasięgnął tymczasem informacji o swoich nowych przyjaciółkach. Dowiedział się, że Larrain jest śmiałym automobilistą i wogóle sportsmanem. Zarówno on jak i jego przyjaciel de Mons mieli być ludźmi ogromnie bogatymi. Bliższe szczegóły o obu przyjaciółkach nie były nikomu znane. Ponieważ Gaston miał z powodu ważnych interesów opuścić Francję, więc przyspieszono ślub. Przed domem jubilera czekały dwa wspaniałe auta na gości. Gdy ceremonia ślubna się skończyła, Lefevre i de Mons wsiadli do pierwszego wozu, a młoda małżonka ze swym mężem do drugiego auta. Auto ruszyli w szalonym tempie w kierunku Paryża. Po upływie kwadransa młoda mężatka posłyszała nagle przeraźliwe krzyki o pomoc, pochodzące z pierwszego auta. Dawał się słyszeć huk strzału rewolwerowego, a w tej samej chwili młoda kobieta ujrzała, jak de Mons wyrzuca jej zbrozonego krwią ojca z wozu na gościniec. Chciała krzyczeć, ale nagle poczuła słodki, oszłamiający zapach, straciła przytomność.

Następnego dnia wieśniacy znaleźli zwłoki zamordowanego Lefevre. Policja wszczęła poszukiwania, które w końcu doprowadziły do aresztowania obu bandytów. Wówczas to okazało się, że w osobach de Monsa i Larraina wpadli policji w ręce dawno poszukiwani bandyci i mordercy Matkles i Muszyński.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Dążenia do obalenia Grabskiego.

Piastowcy wysuwają p. Skulskiego na premiera? Warszawa 15. 10. Z kół zbliżonych do klubu parlamentarnego Piasta, dowiadujemy się jakoby Piastowcy mieli zamiar wysunąć kandydaturę L. Skulskiego, wiceprezesa stronnictwa Piast na premiera. Kandydatura ta cieszy się podobno poparciem p. Korfantego i jego najbliższego otoczenia w klubie Ch. D.

N. P. R. uzależnia stosunek do rządu od wyszukania następcy p. Grabskiego.

Łódź, 15. 10. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników przemysłu włókienniczego, zorganizowanych przez związek europejski „Praca”.

Na zebraniu przemawiał m. in. poseł Waszkiewicz. Poseł Waszkiewicz powiedział na końcu swego przemówienia, że obalenie rządu Grabskiego uzależnia N. P. R. jedynie od wyszukania jego następcy, ponieważ nie można wiedzieć, czy się nie wpadnie z deszczu pod ryne.

Czy Sikorski premierem, a Grabski ministrem skarbu?

Sensacyjny list min. Sikorskiego do marsz. Rataja.

Warszawa, 16. 10. Dowiadujemy się, że w sejmowych kółach lewicowych omawiany jest żywo pewien list min. Sikorskiego do marszałka Rataja.

W liście tym min. Sikorski miał podobno zaznaczyć, iż o ile miałby być powołany na premiera, po ewentualnym ustąpieniu p. Grabskiego, to musiałby się oprzeć na parlamentarnych ugrupowaniach lewicowych. W dalszym ciągu tego listu p. min. Sikorski pisał, iż oparcie się jego o ugrupowania lewicowe byłoby spowodowane sytuacją wewnętrzną kraju.

Dla zachowania ciągłości naszej polityki skarbowej uważałby min. Sikorski za stosowne poprosić pana Grabskiego o zatrzymanie teki ministra skarbu w nowym gabinecie. Min. Sikorski uważa jednak zmianę gabinetu w chwili obecnej za niepożądaną.

Sejm zbierze się 20-go b. m.

Na porządku dziennym budżet na r. 1926 i ustawy sanacyjne.

Warszawa, 16. 10. Wyznaczone na 20 października posiedzenie Sejmu odbędzie się o godzinie 11 przed południem.

Na porządku dziennym znajdują się 1) pierwsze czytanie preliminarza budżetu na rok 1926 (dyskusja nad expose premiera); 2) pierwsze czytanie projektu ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego.

Zamknięcie konferencji w Locarno.

Locarno, 16. 10. Konferencja w Locarno została dziś wieczorem zamknięta. Traktaty ułożono w paragrafy, a ogłoszenie ich nastąpi w wtorek. Żądania niemieckie ustalono w formie protokołu. Ostatnie posiedzenie konferencji, która zajęła się sparagrafowaniem traktatów i spisaniem protokołu, w którym będą zawarte koncesje przyznane Niemcom. Traktaty te, spargrafowane w Locarno na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu podpisane definitywnie mają być w Londynie.

Traktaty stwierdzają, że nie mogą one dotyczyć, ani poruszyć spraw, załatwionych traktatami pokojowymi.

Zarówno pakt reński, jak i traktaty arbitrażowe polsko-niemiecki i czechosłowacko-niemiecki przewidują wolność działania dla Polski. Czechosłowacji i Francji w celu udzielania sobie wzajemnej pomocy, sprecyzowane, oraz zobowiązanie udzielenia sobie tej pomocy w sposób bezwzględny w razie naruszenia przez Niemcy obowiązujących postanowień traktatów gwarancyjnych, powołujących się wyraźnie na istniejące przymierza.

Wielki zamach dynamitowy w Kłajpedzie.

Kłajpeda, 17. 10. Dziś nad ranem dokonano tu wielkiego zamachu przy pomocy bomby na budynek dziennika: „Memeler Dampfboot”. Mianowicie o godzinie 3:30 nad ranem w sieni budynku wybuchła ze straszliwą siłą bomba, dokonując wielkich spustoszeń wewnątrz domu. Mieszkańcy okolicznych domów wypadli w panice na ulicę, przebudzeni ze snu. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Powody zamachu są prawdopodobnie natury politycznej. Przypuszczają, że dokonali go nacjonaliści litewscy, którzy od szeregu lat starają się terrorem uniemożliwić przeprowadzenie autonomji na zasadzie konwencji genewskiej. Jako bezpośredni powód zamachu, podają tu zbliżające się wybory do sejmu litewskiego, które, jak wiadomo, mają się odbyć w poniedziałek 19. bm. Agitacja wyborcza jest prowadzona na terenie Kłajpedy z wielką zaciętością, a nacjonaliści litewscy chcąc poprawić swoje widoki wyborcze, chcieli prawdopodobnie przy pomocy zamachu spowodować zawieszenie nad miastem stanu oblężenia, przez co poprawiłyby się ich szanse wyborcze.

Tajemnicze zniknięcie dyplomatycznego kurjera litewskiego.

Warszawa, 16. 10. Wczoraj z pociągu pospieszego Siebierz—Warszawa w drodze od granicy łotewskiej do Moskwy znikł nagle dyplomatyczny kurjer litewski, jadący do Moskwy.

Bagaż dyplomatyczny przybył nienaruszony i został doręczony poselstwu litewskiemu w Moskwie. Władze sowieckie czynią poszukiwania za zaginionym kurjerem, jednak dotychczas bezskutecznie.

Zgladzenie w ciągu kilku minut 18.000 ludzi.

Jak z Nowego Jorku donoszą, wstępem do amerykańskich manewrów powietrznych, był atak gazowy, zainscenizowany onegdaj w Nowym Jorku. W planie tych ćwiczeń wyobrażono sobie, że nieprzyjaciel wyładował tuż przed finansowym centrum miasta. Obrona usiłowała przeciwdziałać z powietrza nieprzyjaciela zniszczyć, przyczem wyrzucono z aeroplanów masę konfeti i węzów papierowych, mających przedstawiać bomby.

Z dachów drapaczy chmur terkotały karabiny maszynowe i grzmiały olbrzymie rakiety. Wszystko to było, jak się zdaje, niespodzianką dla publiczności, gdyż przechodnie zostali ogarnięci wielką paniką. Ko-

biety zaczęły krzyczeć, dostawały spazmów i padały zemdłone. Urzędnicy przerażeni powypadali z biur na ulicę, sądząc, że znów nastąpił zamach bombowy, podobny do tego, jaki wykonany był na Bank Morgana przed trzema laty.

Straż pożarna grzmiała nieustannie sygnałami alarmowymi. Jak łatwo można się tego było spodziewać, złodzieje-nowojorscy wyzyskali to zamieszanie i znakomicie przy tej okazji się obłowili.

Wynikiem tej „walki” powietrznej był komunikat władz wojskowych, ujęty w następujące słowa: „Wallstreet zamieniona w tlejące się zgłiszczca. Przeszło 18.000 osób padło ofiarą bomb gazowych”.

Dział porad prawnych.

Panu P. G. z B. 4000 m. pożyczki hipotecznej z kwietnia 1917 roku z 5% za 4 lata wstecz do 1. 7. 1924 roku przedstawia wartość 521 zł. 73 gr. + 106 zł 28 gr. razem 628 zł. Od tej sumy należy płacić 5% od dnia 1. 7. 1924 r. tj. po 32 zł 40 gr. rocznie. Moratorium przysługuje panu do 1. 1. 1925 roku.

Panu R. z P. 2400 m. z roku 1910 hipoteki, z 5% za 4 lata przedstawia wartość 409 zł. 75 gr.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 16, X

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Osep dia handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	15.45-16.45
Pszonica	22.00-23.00
Jęczmień br.	21.50-23.50
Jęczmień na paszę	18.00 20.00
Owies	17.60-18.60
Mąka tyt. 70 „/”	22.25-25.25
Mąka pszenna 85 „/”	36.25-39.25
Ospa tytnia	10.00-11.00
Ospa pszenna	10.00-11.00

Uwagi: Uposażenie spółkowe. Zastój na rynku

Gielda pieniężna.

Warszawa, dnia 16. 10.

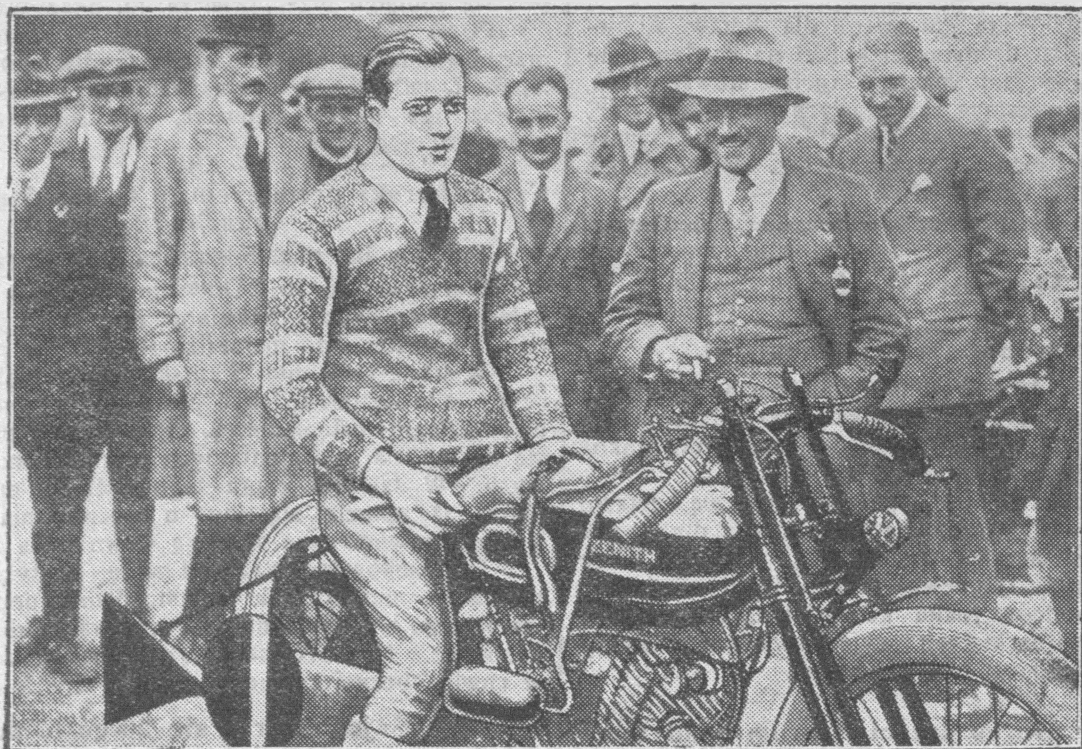
Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	6.96
1 funt angielski	28.98
100 frank. franc.	27.78
100 frank. belg.	26.46
100 frank. szwajc.	115.46
100 koron czeskich	17.73
100 lir włoskich	24.44

Gulden gdański spada.

Gdańsk, 17. 10. Ludność miasta Gdańska niepokoi się pewnym spadkiem guldenu gdańskiego. Powszechnie tu utrzymują, iż guldenu gdańskiego nie uda się utrzymać na poziomie. Ludność wycofuje masowo guldeny z banków gdańskich i zakupuje za nie dolary. Ruch ten jest tak groźny, że dzienniki gdańskie skierowały apel do ludności o powszechne wycofanie wkładek i nabywanie dolarów, gdyż podcina to kurs guldenu.

Nowy motocykl — rekord światowy.



Brytyjski klub motocyklowy urządził swój tegoroczny konkurs wyścigowy dnia 10 października r. b. w Brocklands, w którym Walters odniósł rekord światowy.

Nasza rycina przedstawia nam Waltersa na swoim motocyklu Zenith I. L. B., którym w godzinę przejechał przestrzeń 17,65 mil angielskich.

Przymusowa licytacja.

W czwartek dnia 22 bm. o godzinie 13 sprzedaje w Straszewach u p. Ołdakowskiego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 samochód, 1 powóz kryty, 1 powóz półkryty, 1 wolant, 1 kanapę, 1 leżankę, 8 krzeseł (wykładane), 1 stół, 2 lustra z podstawami, 1 dywan, 1 lustro toaletowe, 1 lustro duże, 1 umywalkę z marmurową płytą i lustrem.

Bódkowski, komornik sądowy Lubawa.

Przymusowa licytacja!

W środę, dnia 21. bm. o godz. 2-iej po południu sprzedam w Złotowie u p. Lewalskiego za gotówkę najwięcej dającemu

2 krowy, 3 jałowice, 1 bryczkę. Szukalski, kom. sądowy.

Dobrowolna licytacja.

W środę, dnia 21 bm. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę w Lubawie ul. Kuppnera za gotówkę najwięcej dającemu

rzemiosło ślusarskie i to: 1 maszynę do szlifowania, maszynę świdrową (Bohrmaschine), 4 kluby, 14 pilników, 1 kowadło i rozmaite inne rzeczy.

Szukalski, kom. sądowy.

Sprzedaję i poszukuję na kupno, zamiany i dzierżawę

Gospodarstwa

wszelkiego rodzaju, mniejsze i większe. Zgłoszenia przyjmuje pośrednik

Józef Tarach, Nowemiasto, Hotel Bona.

Otworzyłem w Brodnicy kancelarię adwokacką

P. JAZŁOWIŃSKI, adwokat, Telefon nr. 59 Brodnica Rynek nr. 25

FORTEPIANY - PIANINA

kupuje się u nas w pierwszorzędnym wykonaniu korzystnie. Pierwszorzędne referencje z wielu miast Pomorza. Przy zapotrzebowaniu opłaca się zwiedzenie, zwiedzenie bez przymusu kupna.

FABRYKA FORTEPIANÓW „HANSA“

Gdańsk, Breitgasse 53, Telefon 1885, obok „Lachs“

REKLAMA jest dźwignią handlu

za anons opłaca się raz tylko! — klientelę zyskuje się na zawsze!

ogłaszajcie w „DRWĘCY“

LASKI

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

Księgarnia „Drwęcy“

Jesienne i zimowe

jabłka

ma na sprzedaż Dom. Katlewo.

Dnia 16. bm. zabiłkął się do mnie

pies

polowczyk, (suka). Właściciel odebrać go może każdego czasu za zwrotem wydatków.

Weiss, sekretarz sądowy w Lubawie.

Od zaraz do odstąpienia nowo odmalowany

skład z mieszkaniem, do tego należący ogród owocowy, pralnia, piwnica i chlewa, za przystępną cenę 500 zł za rok, dzierżawa na 2 lata. Skład nadaje się dla każdego przedsiębiorstwa. Także sprzedam moje meble za przystępną cenę 500 zł. Zgł do eksp lub Wł. Truskowskiego ul. Warszawska 1. Lubawa.

Kupuję większą ilość

kartofli

do paszy. Maksymiljan Leski, Lubawa, Grunwaldzka nr. 5.

Gospodarstwo

150 morgowe w Skarlinie, od zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje M. Zawacka, Skarlin wybudowanie.

Dnia 16. bm. zgubiłem 2 książeczki wojskowe w drodze z Nowogomiasta do Łągorza pod adresem Jan Urlicki i Franciszek Kujawski. Znalazca zechce oddać za zwrotem kosztów do Jana Urlickiego, Sumin p. Lipinki powiat lubawski.

Szukam dzierżawy lub kupna

mleczarni

albo miejscowości, gdzie można taką założyć. Laskawe zgłoszenia proszę nadesłać do ekspedycji pod Nr. 100.



Płyty fotograficzne

pierwszej polskiej fabryki

„EWI“



w wielkościach 6x9, 9x12, 10x15 i 13x18 są stale do nabycia

w księgarni „Drwęcy“ w Nowemmieście i filji w Lubawie.